

W najbliższych 5 latach

Obszar Warszawy powiększy się dwukrotnie

Projekt rozbudowy Warszawy w przyszłej pięcioletce (ma ona być terytorialnie prawie dwukrotnie większa, a liczba jej mieszkańców ma wzrosnąć o dalszych 150 tys. osób), przedstawiony został Radzie Koordynacyjnej Rozbudowy Miasta.

Duża część domów mieszkalnych w nadchodzącym pięcioletcu — ok. 40 tys. izb — znajdzie się w śródmieściu. Równocześnie z zakończeniem budowy centralnych dzielnic, powstanie 12 nowych osiedli.

Linia rozwojowa Warszawy idzie z nurtem Wisły z południa na północ. Nad samym wybrzeżem rzeki, w osiedlach Powiśla, wybuduje się co najmniej 10 tys. izb. (PAP)

Plenum KC Komsomołu

Z udziałem 1200 przedstawicieli młodzieży radzieckiej rozpoczęło się we wtorek w sali Teatru Kremłowskiego kolejne Plenum Komitetu Centralnego Komsomołu, poświęcone udziałowi młodzieży w rozwoju przemysłu chemicznego.

Referat wygłosił I sekretarz Komitetu Centralnego Komsomołu, Sergiej Pawłow.

PAP

Ankieta w Berlinie zach.

90 proc. mieszkańców za rokowaniami z NRD

90 proc. mieszkańców Berlina zachodniego popiera dalsze rokowania z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wynika to z ankiety przeprowadzonej przez burmistrza zachodniego Berlina Willy Brandta, o której informuje tygodnik hamburski „Der Spiegel“.

Ankieta ta ujawnia ewolucję w zapatrywaniach mieszkańców Berlina zachodniego na sprawę rokowań z NRD. Od wiosny 1963 r. odsetek tych mieszkańców, którzy opowiadają się za rokowaniami, wzrósł z 61 do 90 proc.

PAP

Z procesu S. Zdanowicza

Równia pochyła

Od specjalnego wysłannika dalekopisem z Krakowa

Sylwester Zdanowicz, młody, bo 24-letni człowiek, o ujmującej wręcz sylwetce, przez kilka dni będzie w najlepszy, jak tylko potrafi sposób — odierać oskarżenia o zamordowanie w Tarnowie dwóch milicjantów, sierżantów Dajtrowskiego i Muchy.

Nie jest to proces specjalnie ciekawy z prawniczego i dziennikarskiego punktu widzenia. Ale siedzę na sali rozpraw i patrzę na ławę oskarżonych z uczuciem jak gdyby wewnętrznego zdziwienia. Jak to się stało, że droga życiowa przystojnego młodzieńca z Brwinowa potoczyła się w ten właśnie sposób? Dlaczego, jak wielu jemu podobnych, nie skończył szkoły średniej, nie zaczął pracować, pomagać swojej matce, żyć normalnie? Dlaczego wszedł na drogę przestępstw i stanął wreszcie pod zarzutem zbrodni najcięższej, w procesie toczącym się w trybie doraźnym?

Jak dotychczas Zdanowicz nie przyznał się do winy i wszystkie zarzuty, za które grozi wysoka kara, przenosi na swego niedawnego kumpla Cholewickiego. Ale i to, co dotychczas zeznał Zdanowicz wysłarczy, by poznać jego drogę życiową, ową równię pochyłą i wyrobić sobie pogląd na sylwetkę oskarżonego.

Już w 1956 roku, a więc jako dziecko prawie organizuje i przeprowadza pierwsze włamanie. Jako małoletni otrzymuje wyrok z zawieszeniem i już w rok później potwierdza swoje lekceważenie dla wyroku. Nowe włamanie i nowy wyrok. W więzieniu, które na założeniu swoim stanowi czas na przemyślenie życia i stopień poprawy, Zdanowicz nawiązuje znajomości i kontakty, które od-



WIELKOPOLSKI

Rok XX
Wyd. AB

Poznań
środa, 15 stycznia 1964

Cena 50 gr
Nr 12 (6200)

Przeszło 1 mld. zł na rozwój łączności

Więcej telefonów Szerszy zasięg telewizji

Min. Moskwa o planach na r. 1964

Zadania łączności wzrastają z roku na rok. Krótko o rezultatach ubiegłorocznych: poczta przyjęła i przekazała adresatom około 1,7 mld. różnych przesyłek; pracę telekomunikacji charakteryzuje między innymi przekazanie około 10 mln. telegramów i nawiązanie 123 mln. międzymiastowych połączeń telefonicznych; w sieć telefoniczną włączono 38 tys. nowych abonentów.

Na rozwój łączności kieruje się w tym roku ponad 1 mld. złotych.

Centrala międzymiastowa wzbogaca się o szereg nowych stanowisk łączeniowych. Katowice i Warszawa otrzymają nowoczesne centrale bezsznurkowe (bez wtyczek i płataniny kabli). W stolicy ponadto uruchomi się nową centralę międzynarodową. Jej nowoczesna aparatura pozwoli na utrzymywanie sprawnej łączności z całym światem, przede wszystkim z europejskimi krajami należącymi do RWPG.

Pomiędzy Warszawą a Łodzią zainstaluje się pierwsze w kraju na linii kablowej urządzenie telefonii 60-krotnej (tyle rozmów będzie można prowadzić jednocześnie po jednej parze przewodów).

Liczba abonentów telefonicznych wrośnie przeszło o 60 tysięcy — do ponad 735 tys. Jednakże nie sposób stwierdzić, że w najbliższej przyszłości zostaną zaspokojone wszystkie istniejące potrzeby.

Liczba abonentów radia ma wzrosnąć według założeń planu o 94 tys. do około 5,8 mln. Białystok i Łódź otrzymają radiofoniczne nadajniki średniofalowe, a nadajniki ultrakrótkofalowe — Lublin, Kra-

ków, Olsztyn, Opole, Poznań, Rzeszów i Zielona Góra.

Liczba abonentów telewizji wrośnie według przewidywań — o 400 tys., to jest do 1,7 mln. Pod koniec roku będzie w kraju 18 ośrodków telewizyjnych (w roku ub. 16) i 30 stacji retransmisyjnych. Nadajniki telewizyjne otrzymają: Kielce, Koszalin, Szczecin i Warszawa (2).

Program telewizyjny pokryje w końcu br. — 63 proc. powierzchni kraju (w końcu ub. roku — 55 proc.) i docierać będzie do 77 proc. ludności (w ub. r. — 68 proc.). (PAP)

Z obrad KSR w „Polfie“

Uznanie dla farmacji

Na Konferencji Samorządu Robotniczego w Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa“ dyskutowano przedwczoraj nad projektem planu produkcji, techniki i finansów na rok 1964. Była to naprawdę dobra konferencja.

Powołane przez Radę Robotniczą komisje społeczne przeanalizowały gospodarkę surowcami, materiałami, narzędziami i wyrobami gotowymi w magazynach. Rozważono zakładowy plan postępu technicznego i schemat organizacyjny zakładu. Administracja nie dąsała się na krytykę. Przeciwnie, szefowie poszczególnych komórek funkcjonalnych, wspólnie z przedstawicielami załóg 5 rozproszonych po mieście oddziałów „Polfy“, szukali najlepszych rozwiązań techniczno-organizacyjnych dla wzrostu i potężnienia produkcji.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, 400-osobowa załoga „Polfy“ chce dać o 23,1 proc. większą produkcję (jej wartość — 180 mln. zł), przy czym koszty własne — mimo wprowadzania 8 nowych rodzajów wyrobów — stanowiąć będą zaledwie 57,5 proc. wartości produkcji w cenach zbytu. Akumulacja przekroczy kwotę 60 mln. zł. Biorąc pod uwagę i to, że „Polfa“ zarobiła w roku ubiegłym pierwsze 750 tys. dolarów z eksportu swoich wyrobów i że zamówienia na

Panama ponownie żąda rewizji układu z USA

Panama domaga się od USA „pewnych konkretnych dowodów“, iż gotowe są rozmawiać na temat rewizji układu w sprawie Kanału Panamskiego z 1903 roku. Jak informuje agencja Reutersa, panamski minister spraw zagranicznych Galileo Solis oświadczył w poniedziałek wieczorem na konferencji prasowej w mieście Panama, że dopóki to nie nastąpi, nie może być mowy o wznowieniu stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi.

Jak wiadomo, już w sobotę prezydent Panamy Roberto Chiari domagał się „pełnej rewizji“ układu.

Podobne stanowisko zajął sekretarz prezydenta Panamy Fabian Velarde na konferencji prasowej w pałacu, prezydenckim. Jako pierwszy zaproponował on zmniejszenie szerokości strefy do połowy, tj. z 10 do 5 mil.

Waszyngton nie ukrywa, iż nie zamierza godzić się na żądanie Panamy. USA dały wyraźnie do zrozumienia, że sprzeciwia się wszelkim planom umiędzynarodowienia strefy Kanału Panamskiego.

Do Waszyngtonu powrócił z Panamy podsekretarz stanu do spraw Ameryki Łacińskiej Thomas Mann. Jego rozmowy z rządem Panamy zakończyły się porozumieniem w sprawie utworzenia „wspólnego organu“ przy współudziale organizacji państw amerykańskich, którego celem byłoby zapewnienie pokoju w strefie Kanału Panamskiego. Nie osiągnięto jednak żadnych istotnych porozumień, które by uwzględniały żądania Panamy. (PAP)



Pierwsza w kraju szkolna pracownia izotopowa

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu otrzymała jako pierwszą spośród WSP w kraju pracownię izotopową, która służyć będzie celom dydaktycznym i naukowym. Urządzenie tej pracowni, poprzedziło zorganizowanie w br. akademickim na opolskiej WSP kierunku studiów pod nazwą wychowanie techniczne, który zaczął przygotowywać nauczycieli do prowadzenia zajęć technicznych w szkołach średnich. (PAP)

Po przewrocie w Zanzibarze

Korespondent agencji UPI donosi z Zanzibaru, że rząd tej Republiki zdelegalizował we wtorek rządzące dotychczas w Zanzibarze partie polityczne — Nacjonalistyczną Partię Zanzibaru (ZNP), Partię Ludową Zanzibaru i Pemby (ZPPP). Zakomunikowano również za pośrednictwem miejscowej rozgłośni radiowej, że obalony sultan Zanzibaru, Jamshid Abdullah, został przez nowy rząd skazany na dożywotnią banicję.

Władze Zanzibaru zwróciły się do dyplomatów amerykańskich i brytyjskich, aby pozostali na wyspie i uznali nowy rząd.

Korespondent UPI pisze, że los amerykańskiej stacji obserwacyjnej jest niepewny, bo wiem w skład nowego rządu Republiki Zanzibar wchodzi działacz lewicowy, którzy domagali się usunięcia tej stacji z wyspy.

Według nieoficjalnych danych, liczba zabitych w wyniku przewrotu, zwiększyła się do sześciu osób, a liczba rannych — do około 200. (PAP)

IV Kaliskie Spotkania Teatralne odbędą się w dniach 2–12 maja

Ustalony już został termin czwartych z kolei Kaliskich Spotkań Teatralnych. Festiwal teatrów Polski centralnej odbywać się będzie w grodzie nad Prosną w dniach od 2 do 12 maja br.

Organizatorzy teatralnego rendez-vous postanowili wprowadzić do repertuaru kaliskich spotkań polskie sztuki współczesne. Przewiduje się, że każdy z zespołów prezen-

tujących swe osiągnięcia artystyczne, wystawi przynajmniej jedną sztukę współczesnego autora polskiego. Festiwalowi towarzyszyć będzie wiele imprez. Do najciekawszych z nich zaliczyć należy spotkania aktorów, reżyserów i scenografów z widzami w fabrykach. Najcenniejsze spektakle festiwalowe prezentowane będą w sąsiednich ośrodkach rozwijającego się przemysłu węglowo-energetycznego w rejonie Konina i Turka. Na zakończenie spotkań zespół Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu wystąpi ze specjalnie przygotowanym przedstawieniem historycznym w plenerze.

Katastrofa bombowca z bronią jądrową

Wielki amerykański bombowiec odrzutowy „B-52“ z bronią jądrową na pokładzie rozbił się na zboczach Appalachów w stanie Maryland. Katastrofa wydarzyła się w czasie śnieżyce. Samolot runął na ziemię o 65 km na północny zachód od miasta Cumberland.

Rzecznik Ministerstwa Obrony USA oświadczył, że broń jądrową, którą wioził samolot, była „nieuzbrojona“, w związku z czym „nie grozi żaden wybuch nuklearny“. Władze wojskowe ostrzegły jednak ludność okolicy, aby nie zbliżała się do miejsca katastrofy.

Bombowcem leciało 5 lotników. Najprawdopodobniej wszyscy zginęli. (PAP)

I sekretarz Krajowego Kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej, premier rewolucyjnego rządu Republiki Kubańskiej, Fidel Castro, przebywający na zaproszenie N. Chruszczowa w Moskwie, złożył wczoraj wieniec na Mauzoleum Lenina. Na zdjęciu: N. Chruszczow i F. Castro na Kremlu.

CAF — radioto

Ekspozycja polska na Targach w Lipsku

Trwa już montaż polskiego pawilonu na wiosennych międzynarodowych Targach Lipskich. Po ZSRR będziemy w Lipsku największym wystawcą spośród oczekiwanych tutaj ekspozycji 60 krajów. Zajmiemy łącznie 8 tys. m² powierzchni krytej i otwartej. Oznacza to w porównaniu z pierwszym udziałem Polski w Lipsku w 1948 roku, wzrost 20-krotny.

W szczególności nasza wystawa ukaże burzliwy rozwój przemysłu obrabiarkowego. Na 23 ekspozyty — 14 maszyn to nowe konstrukcje. Ważną pozycję zajmie także nasz przemysł stoczniowy. Założeniem polskiej ekspozycji jest również ukazanie na konkretnych eksponatach widoczny już proces specjalizacji produkcji w ramach RWPG.

PAP

Znów młodzi chłopcy napadli na taksówkarza

Trzej 15-letni chłopcy, uczniowie Szkoły Podstawowej z Pasikurów, pow. Trzebnica koło Wrocławia: Wł. Koterba, M. Flasz i M. Jasiński wynajęli taksówkarza wrocławskiego, Fr. Pacurę na wyjazd z Wrocławia do Trzebnicy. W lesie za miastem kazali kierowcy zatrzymać samochód, a następnie zadali mu kilka uderzeń żelaznym prętem w głowę. Kierowca zdołał jednak wyrwać się z rąk młodych oprawców i uciec. Przy pomocy przypadkowo spotkanego pracownika służby leśnej, ranny dotarł do najbliższego posterunku MO, skąd natychmiast wyruszył pościg za napastnikami.

Zatrzymano ich w miejscowości, oddległej o 20 km od miejsca napadu. Prześtraszeni ucieczką kierowcy, zrezygnowali z rabunku, pozostawiając samochód na drodze. (PAP)

Broszura z dokumentami XIV Plenum KC PZPR

Nakładem „Książki i Wiedzy“ ukazała się broszura — „XIV Plenum KC PZPR — węzłowe problemy planu gospodarczego na rok 1964“.

Broszura zawiera podstawowe dokumenty XIV Plenum, a więc referat Biura Politycznego KC PZPR, przemówienie wstępne Stefana Jędrzychowskiego, streszczenie przemówienia końcowego Władysława Gomułki i uchwałę Plenum. (PAP)

2 tys. studentów na demonstracji w Sajgonie

Ponad 2 tysiące studentów demonstrowało w Sajgonie przeciwko tymczasowemu rządowi premiera Nguyenoc Tho i domagało się bezwzględnego jego ustąpienia.

Otwarcie arabskiej konferencji na szczycie

W poniedziałek odbyło się w Kairze w siedzibie Ligi Arabskiej otwarcie przygotowywanej od kilku miesięcy konferencji 13 państw arabskich na szczycie najwyższym. W konferencji biorą udział prezydent ZRA Naser, prezydent Algierii Ben Bella, prezydent Tunezji Burgiba, premier rządu syryjskiego Hafiz, prezydent Iraku Arif, prezydent Sudanu Abbud, prezydent Jemeńskiej Republiki Arabskiej Sallal, król Jordanii Husejn, król Maroka Hasan II, król Arabii Saudyjskiej Ibn Saud, emir Kuwejtu Sabah, następca tronu Libii książę Hasan El Rida oraz premier Libanu Karami. Głównym celem konferencji jest przedyskutowanie kwestii uregulowania wód rzeki Jordan w związku z planem Izraela wykorzystania tych wód dla nawodnienia pustyni Negev. Przywódcy państw arabskich poruszają poza tym całokształt problemów, dotyczących stosunków między państwami arabskimi. (PAP)

W tym roku 310 mln ton do przewiezienia

Nowy tabor i usprawnienia pomogą kolei w trudnych zadaniach

Nasze koleje mają w tym roku przewieźć ponad 310 mln. ton towarów, tj. ok. 10 mln. więcej, niż w roku ub. Niezależnie od dostaw nowego taboru, które przewidują m. in. ok. 7400 wagonów towarowych, 140 lokomotyw spalinowych, 57 elektrowozów i 43 jednostek elektrycznych, czyni się wysiłki, aby zwiększyć środki zapewniające wykonanie tych trudnych zadań.

I tak obrót wagonu towarowego zostanie skrócony o ok. 3 godz. Jednocześnie każdy wagon będzie woził o 200 kg więcej. Również każdy parowóz będzie w ciągu doby prze-

30 filmów w TV do końca lutego

Ponad 30 filmów obejrzą widzowie od połowy stycznia do końca lutego. Są wśród nich filmy obyczajowe, psychologiczne, muzyczno-rozrywkowe, komedie, westerny. Mały ekran przedstawi w tym czasie m. in. słynny film radziecki „Człowiek z karabinem” w reżyserii S. Jutkiewicza, dwie pozycje R. Claire'a — „Pod dachami Paryża” i „Niech żyje wolność” oraz film z G. Philipem „Diabeł wcielony” w reżyserii Claude Autant-Lara.

Z nowych serii telewizyjnych zobaczymy: w cyklu „Alfred Hitchcock przedstawia”, półgodzinny film „We dwoje”, „Złota podróż” — godzinny film o przygodach detektywa S. Templara, western „Daleka droga” (z serii „Dyktando przez prerie”), a także drugą część „Złotych lat Hollywood” — dalszy ciąg amerykańskiego montażu filmowego, wyświetlanego u nas w ub. roku.

Nadawane będą także filmy z serii: „Dr Kildare”, „Gwiazdy filmu niemieckiego”, „Przygody dziwnego psa Huckleberry”. (PAP)

Z procesu S. Zdanowicza

Dokończenie ze str. 1

nowych „skoków”. I znów złośliwsza robota.

Wreszcie — podstępnie skradziony milicjantowi rewolwer. Teraz jest już „prawdziwym” bandytą. Pieścić te broń i czyszczyć. W marynarce robi specjalne paski, by łatwiej było wyjmować „tęteki”. I używa jej chętnie, dla postrachu, dla zaimponowania otoczeniu, dla odstraszenia grupy studentów, jak pod kawiarnią „Ewa” w Warszawie, i zupełnie nie obchodzi go skutek tej „zabawy”. Strzela do ludzi po to, aby się go bali i uciekali.

Dziwi się teraz na rozprawie, że niektórzy z nich nie mogli już uciec... Debl! Nie, ma dziewczęć klas, mówi poprawnie i płynnie, koncepcja obrony wskazuje na inteligencję. Pieniądże? Raczej nie. Handlem waluta zarabiała po 300 zł dziennie, a mimo to „chodzi na włamania”. Wpływ domu? Nie, rodzice byli porządnymi ludźmi.

Wiele dlaczego? Więc po co? Zadałmy sobie pytanie i z wielką uwagą śledzić będziemy prze-

„Koziołki” płacą

W 348 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono wygranej I i II stopnia (piątki i czwórki z plusem). Stwierdzono: 13 „czwórek” — po 13,021 zł; 40 „trójek premiiowanych” — po 172 zł; 1,681 „trójek” — po 72 zł; 1,027 „dwójek premiiowanych” — po 26 zł; 23,626 „dwójek” — po 6 — zł.

Dalsza rozbudowa i modernizacja fabryk chemicznych

Ponad milion ton nawozów sztucznych pod tegoroczne zbiory

Nasze rolnictwo otrzyma pod tegoroczne zbiory łącznie 1030 tys. ton nawozów mineralnych w czystym składniku, a więc ponad 100 tys. ton więcej, niż w minionym roku gospodarczym. Wzrost ten nastąpi w wyniku rozbudowy i modernizacji fabryk produkujących nawozy sztuczne.

Jak przygotowały się do tegorocznych zadań nasze fabryki nawozów mineralnych, co nowego przygotowują dla rolników?

Kędzierzyn — ta „fabryka urzędów” dostarczy ogółem 760 tys. ton nawozów azotowych (w przeliczeniu na saletry).

Dzięki uruchomieniu w końcu ub. roku nowoczesnego oddziału produkującego mocznik, Kędzierzyn dostarczy w tym roku przeszło 11-krotnie więcej tego nawozu niż w roku ubiegłym, kiedy to produkcja wynosiła 4600 ton. Kędzierzyn wyprodukuje także przeszło 3 tys. ton saletry sodowej,

szczególnie poszukiwanej na uprawy okopowych.

Tarnobrzeg. Największy nasz producent nawozów fosforowych — Kombinat Chemiczny w Tarnobrzegu w tym roku dostarczy 143 tys. ton superfosfatu pylistego i 140 tys. ton granulowanego (w ub. roku 46 tys. ton i 108 tys. ton).

O 20 proc. nawozów więcej niż w roku 1963 dostarczy Zakłady Azotowe w Tarnowie. W tym roku rolnicy otrzymają z Tarnowa nowe rodzaje nawozów — wśród nich nawóz wieloskładnikowy, zawierający związki azotu, potasu i fosforu.

Zakłady Azotowe im. P. Fiedera w Chorzowie dostarczą 306 tys. ton azotianu i saletry, czyli o 43 tys. ton więcej, niż w roku ubiegłym. Rozszerzona zostanie także produkcja saletry sodowej i nawozowej wody amoniakalnej.

Znacznie większą ilość nawozów i lepszej jakości dostarczy także Fabryka Superfosfatu w Katowicach-Bogucicach. Natomiast Fabryka Superfosfatu we Wrocławiu mogłaby znacznie zwiększyć produkcję, gdyby nie kłopoty z surowcami. Szczególnie dają się we znaki brak dostatecznej ilości kwasu siarkowego.

Zakłady Przemysłu Fosforowego w Luboniu zwiększają w bież. roku produkcję superfosfatów o 25 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Nowością jest produkcja 10 tys. ton superfosfatu granulowanego z 2-procentową domieszką boru. 81 tys. ton annofosu dostar-

czy w br. Kopalnia Fosforów w Anopolu nad Wisłą. Dostawy tego nawozu mogłyby być jeszcze wyższe, gdyby nie ograniczone zdolności produkcyjne zakładu przerobczego.

Szczecińskie Zakłady Fosforowe dadzą w tym roku rolnictwu o 20 tys. ton superfosfatu więcej, niż przewidywano. Dodatkowa ilość nawozów zostanie uzyskana dzięki skróceniu prac remontowych urządzeń wytwórczych. (PAP)

Znów wyróżnienie dla „Nóż w wodzie”

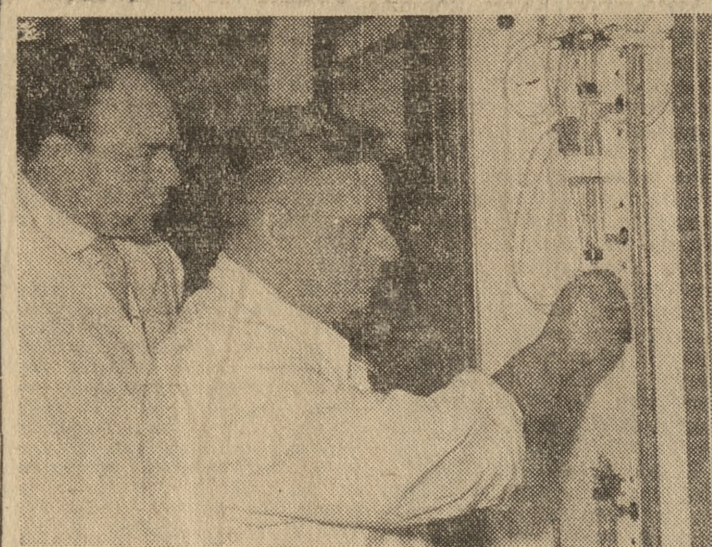
Brytyjskie stowarzyszenie krytyków filmowych i telewizyjnych uznało polski film „Nóż w wodzie” T. Polańskiego za najlepszy film zagraniczny, wyświetlony w 1963 r. na ekranach kin W. Brytanii. (PAP)

Cypr oskarża Turcję

Cypr oskarżył rząd turecki oraz przywódców Turków cypryjskich, iż starają się stopniowo londyńską konferencję w sprawie Cypru, która ma się rozpocząć w najbliższą środę.

Stały przedstawiciel Cypru w ONZ ambasador Z. Rossides oświadczył, że wiceprezydent Cypru F. Kucuk, przywódca mniejszości tureckiej na wyspie, stara się utworzyć mario-netkowe państwo tureckie w obrębie Nikozji. Rząd turecki ze swej strony nawołuje do podziału Cypru i głosi, że ma prawo interweniować zbrojnie na wyspie. (PAP)

Nauka pomaga wykorzystać rezerwy paszowe



Zespół pracowników naukowych Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej WSR w Poznaniu w składzie prof. dr Józef Janicki, prof. dr Jerzy Pawelkiewicz i dr Kazimierz Szczepiński jest laureatem nagrody naukowej miasta Poznania i woj. poznańskiego za prace naukowo-badawcze w dziedzinie zoologii i produkcji zwierzęcej z produktów ubocznych przemysłu rolno-spożywczego w białko. Zespół ten opracował między innymi metodę użytkowania na cele paszowe wywaru pomiesławego (produktu ubocznego otrzymywanego w gorzelnianach), metodę chemicznej konserwacji niejadalnych produktów pobojujących i krwi zwierzęcej. Na zdjęciu: prof. dr Janicki i dr Szczepiński podczas prac badawczych w pracowni naukowej WSR.

CAF — fot. Michałek

Nowe studnie i wodociągi na wsi

Pomyślnie wykonało zeszłoroczne zadania Zjednoczenie Przedsiębiorstw Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę, oddając do użytku obiekty, wartości 378 mln. zł. Na wsi przybito w ub. roku 1300 nowych lub całkowicie odremontowanych studni oraz 230 wodociągów wykonano ponad plan. (PAP)

Dziewiąte Igrzyska będą rekordowe

W Seefeld otwarto już biuro prasowe i biuro kierownictwa zawodów. W tej miejscowości odbędą się wszystkie biegi narciarskie, dwubój narciarski oraz dwa konkursy skoków do kombinacji i o tury.

Seefeld, oddalony o 20 km od Innsbrucku, leży pośrodku wielkiej doliny na wysokości 1200 m. Liczy 2000 mieszkańców, posiada 234 pensjonaty i hotele, 2 kolejki linowe i 5 wyciągów narciarskich. Wszystkie miejsca w Seefeld są już zajęte. Sami organizatorzy i ekipy olimpijskie zajęły miejsca w 68 pensjonatach.

Komitet Organizacyjny Zimowej Olimpiady rozprzedał bilety na kwotę 14 milionów szillingów. Dla porównania warto podać, że cała Olimpiada w Cortina d'Ampezzo przyniosła z kart wstępu 9 mln. szillingów. Świadczy to wyraźnie o wielkim zainteresowaniu Igrzyskami IX Olimpiady.

15 i 16 bm. odbędą się w miejscowości Imst, około 60 km od Innsbrucku międzynarodowe zawody saneczkarskie. Obok gospodarzy, udział weźmą reprezentanci Polski i NRD, a więc najpoważniejsi kandydaci do czołowych miejsc podczas zawodów olimpijskich.

Gospodarze informują, że na igrzyskach będą obecni m. in.: — królowa holenderska, Julianna z księciem Bernardem, książę grecki Constantin, książę belgijski Al-

bert, książę duński Axel, książę luksemburski Jan, książę szwedzki Bertil, brat b. prezydenta Kennedy'ego — Robert, b. szach perski i wiele innych osobistości.

Ekipa ZSRR na Olimpiadę liczyć będzie 120 osób, Niemiec (wspólna) 119. Tyle samo liczy reprezentacja USA, Austrii 117. Ekipa Polski liczyć będzie około 80 osób łącznie z oficjalami.

Polscy hokeiści na trawie w finale olimpijskim!

W dniu 11 i 12 stycznia obradował w Paryżu Kongres Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie, który zajmował się szczegółami związanymi z olimpijskim turniejem hokeistów. W kongresie uczestniczyli z ramienia PZHT członkowie Biura Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie Józef Wojtyśiak, Federacja podjęła bardzo ważną dla naszych hokeistów decyzję uchwalając, że Polska zaliczona zostanie bez eliminacji do grupy finalistów Olimpiady w Tokio. Tym samym zwiększyły się szanse wyjazdu zielonych hokeistów na Igrzyska Olimpijskie, czego im z całego serca życzymy.

Równocześnie dowiedzieliśmy się, że federacja włoska przysłała do PZHT zaproszenie na tradycyjny turniej o trofeum Mario Zovato, który odbędzie się 31 maja — 2 czerwca br. w nieustalonym jeszcze mieście. Pragniemy przypomnieć, że Polacy są aktualnymi posiadaczami tego trofeum.

Włosi proszą także o wyznaczenie przez PZHT terminu spotkania międzynarodowego w hokeju na lodzie międzywłoskiej — Włochy, które miałyby się odbyć u nas, gdyż w drodze powrotnej z Polski — Włosi mają zamiar rozegrać dwa mecze w CSRS. (D)

dla Kordelago

● Reprezentacja koszykarzy Poznania rozegra w dniu 18 bm. o godz. 17.30 w sali Osrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34 mecz z 1-ligowym zespołem KKS Lech.

● Piłkarze ręczni Norwegii zakwalifikowali się do najbliższych mistrzostw świata.

● Międzynarodowe spotkanie w hokeju na lodzie młodzieżowych reprezentacji Polski i Rumunii rozegrane w Toruniu zakończyło się sukcesem Polaków. Wynik meczu 6:3.

● Koszykarki mistrzowskiej drużyny CSRS Spartak Sokolovo Praga zakwalifikowały się do półfinału Pucharu Europy.

● W rozegranym w Genewie towarzyskim meczu międzynarodowym reprezentacja olimpijska Kanady w hokeju lodowym zremisowała 4:4 z drużyną Kanadyjczyków, grających w klubach europejskich.

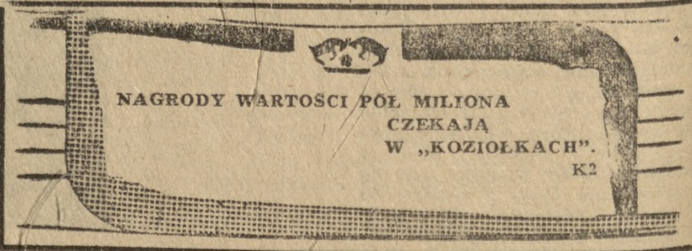
● Polski szachista Bednarski pokonał w turnieju rozgrywanym w Budapeszcie Pietscha NRD. Polak prowadził w tabeli rozgrywek. Startuje 16 szachistów.

Komunikaty

Polskie Towarzystwo Walki z Kalcem — Sekcja Wychowania Fizycznego i Sportu Inwalidów wznowiła z dniem 11 bm. zajęcia pływackie na basenie w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiego 34. Zapisy zainteresowanych przyjmuje się podczas treningów, które odbywały się w sobotę od 19.30 do 20.15 na basenie małym i w niedzielę od godz. 7.30 do 8.15 na basenie dużym.

KS Pocztowiec w Poznaniu zawiadamia, że sekcja piłki nożnej wznowiła treningi. Odbywały się one w środy i piątki od godz. 18 do 20 w sali szkoły przy ul. Marii Magdaleny.

Treningi sekcji piłki nożnej KS Admira odbywały się w poniedziałki, środy i piątki w sali szkoły przy ul. Rawickiej 11 od godz. 18 do 20.



Zwykły żwir — wielki problem?

W artykule, porównującym koszty budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu, Warszawie i Gdańsku („Głos” — 27. XII. 63 r.) wykazaliśmy, że gdyby adaptować na nasz grunt warszawskie i gdańskie doświadczenia z dziedziny projektowania, organizacji i techniki, to w tym roku można by w naszym mieście wybudować za te same pieniądze o 5 procent więcej pełnostandartowych mieszkań. W porównaniu z tempem obniżania u nas kosztów budowy w ostatnich 3 latach (2,2 procent) byłoby to nie lada postęp.

Postęp ten jest możliwy do zrealizowania tylko drogą unifikacji elementów budowlanych oraz „powielania” budynków w dużych, jednolitych seriach. To z kolei wymaga maksymalnego uprzedzenia myślenia budownictwa, a więc i zastąpienia cegły — dużyimi prefabrykatami z betonu.

Przejście na budownictwo prefabrykowane, wymaga masywnej produkcji betonów. Te zaś wytwarza się z cementu i — co kłopotliwe — żwiru. Kłopotliwe, bo rozeznanie w zasobach żwiru w Wielkopolsce jest bardzo fragmentaryczne i skąpe. W jednym tylko roku 1961 musiano wskutek tego kupić poza granicami województwa i sprowadzić na nasz teren 342 tysiące ton żwiru, zajmując do jego przewozu około 17 tysięcy wagonów kolejowych!

W miarę zwiększenia produkcji betonów, zwiększa się także zapotrzebowanie na żwir i środki transportu. Z danych zawartych w numerze 4 Biuletynu Informacyjnego Zakładu Badań i Doświadczeń Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa (PZB) wynika, że w tym roku ogólne zużycie żwiru, pospółki i piasku przez wielkopolskie budownictwo i wytwórnie betonów, zamknie się w granicach 2 milionów 256 tysięcy ton.

Można więc zaryzykować twierdzenie, że klucz do potania poznajskiego budownictwa leży m. in. w szybkim znalezieniu i zagospodarowaniu pokładów żwiru, i to możliwie jak najbliżej wytwórni prefabrykatów oraz większych zagłębi budowlanych, jakimi są Poznań, Konin i Kalisz. Szansa na znalezienie takich pokładów niewątpliwie jest, ale co nam po szansie skoro, jak wyżej wspomniano, nie wiadomo, co posiadamy wskutek zaniedbania poszukiwań. Do niedawna przedsiębiorstwom budowlanym wcale nie zależało na inicjowaniu poszukiwań kruszywa możliwie najbliżej placu budowy. Wprost przeciwnie: im więcej

sprowadzanie jego kosztowało, tym łatwiej można było wykonać finansowy plan przedsiębiorstwa.

Obecnie sytuacja się zmieniła. Wprowadzenie nieprzekraczalnych normatywnych kosztów, zmusza przedsiębiorstwa do skrupulatnego liczenia wydatków. Wynika z nich, że dowiezione z daleka kruszywa są stanowczo za drogie, a nadto ich przewóz napotyka na przeszkody w postaci braku samochodów-wywrotek, wagonów oraz ludzi do robót przeładunkowych. Przedsiębiorstwa budowlane i wytwórnie betonów podnoszą więc coraz głośniejsze alarmy. Wywierają nacisk na prezydium miejskiej i wojewódzkiej rady narodowej, aby te spowodowały rozszerzenie zakresu i przyspieszenie poszukiwań żwiru, piasku i pospółki przez Instytut Geologiczny i przez Zjednoczenie Przemysłu Kruszyw i Surowców Mineralnych.

Z fragmentu opracowania mgr. M. Piwozka pt. „Zasoby kruszyw naturalnych w rejonie”, opublikowanego w wymienionym wyżej Biuletynie PZB, wynika że do 1. 9. 62 r. znaleziono w Wielkopolsce oraz udokumentowano lub zapoiniowano, 46 złóż pospółki i piasku, z których 5 posiada opracowaną dokumentację geologiczną, a dalszych 10 — karty rejestracyjne. Zasoby tych złóż, częściowo eksploatowanych, szacuje się na 14 milionów ton. Najzasobniejsze z nich położone są w Obornikach, Stajkowie pow. Czarnkowskiego, Lewicach pow. Międzybóży, Lutrosinie pow. Rawicza i w Walkowicach pow. Chodzieży.

Jednak wśród tych 46 znalezionych i wstępnie rozpoznanych złóż, nie ma ani jednego klasycznego pokładu żwiru (czystego grubego piachu o jednolitej wielkości ziarenek: żwiru drobnego 4—10 mm średnicy; średniego 10—20 mm, grubego 20—40 mm i bardzo grubego 40—80 mm). Istnieją naukowe przesłanki do przypuszczeń, że większe zasoby kruszyw kryją się na środkowych tarasach pradoliny Noteci (Stobno, Bukowiec), zbudowanych właśnie z poszukiwanych piasków gruboziarnistych; w Annowie pow. poznański oraz na peryferiach Kalisza, gdzie nie badano dotąd dolinę rzeki Prosy zalegającą podobno pokłady żwirowo-piaszczyste.

Trzeba więc co rychlej zrobić rachunek ekonomiczny; co się bardziej opłaca — importować żwir spoza województwa, czy podjąć ryzyko intensywniejszych niż dotychczas poszukiwań na własnym terenie?

PAWEŁ CHMAJ

Dwa słowa, a ileż w nich treści. W naszych warunkach ustrojowych, gdy tylko niewielka liczba ludzi nie utrzymuje się z własnej pracy, sprawa pracy jest głównym problemem życiowym każdego człowieka. Zwolnienie jest więc na ogół dużym przeżyciem, czasami nawet przekreśleniem planów i aspiracji życiowych i zawodowych. Stąd więc każde zwolnienie z pracy powinno mieć nie budzące wątpliwości uzasadnienie i przyczynę.

Artykuł 14 Konstytucji PRL zaczyna się zdaniem: „Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela”. Ow obowiązek należy, rzecz jasna, rozumieć w sensie moralnym. A ze sprawą honoru jeszcze rozmawiać bywa, nie wszyscy to tak właśnie rozumieją, nie wystarczy chyba jednego pokolenia, by wychowanie społeczne przyniosło takie własne pojmowanie pracy. Natomiast to, że praca jest prawem każdego — szybko przyniknęło do świadomości prawnej naszego społeczeństwa, wszyscy się z tym zgodzili, do tego przyzwyczaili i na pewno jest to przekonanie nie odwracalne. I to jest niewątpliwie zdobycz naszego ustroju.

Jeśli więc każdy wie, iż ma prawo do pracy, a praca ta jest dla każdego głównym problemem życiowym, nie należy się chyba dziwić, że większość skarg napływających do rozmaitych instancji związkowych zawodowych dotyczy pracy i rozmaitych spraw z nią związanych. W ciągu 11 miesięcy 1963 r. do Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu na-

Pierwszy w Polsce maser amoniakalny

Zespół pracowników naukowych zakładu dielektryków Instytutu Fizyki PAN i katedry fizyki doświadczalnej Uniwersytetu w Poznaniu, pracujący pod kierownictwem prof. dr. Arkadiusza Piekary, uruchomił pierwszy w Polsce maser amoniakalny. Znajdzie on zastosowanie, jako wzorzec częstotliwości korygujący zegary kwarcowe, pracujące w astronomicznej stacji szerokościowej w Borowcu pod Poznaniem.

Zegar molekularny, działający na zasadzie emisji masera amoniakalnego, chodzi z niezwykłą dokładnością. Jego błąd nie przekracza drobnego ułamka sekundy w ciągu stu lat.

W maserze amoniakalnym wiązka wzbudzonych do drgań drobin amoniaku, wytwarza drgania elektromagnetyczne o bardzo wielkiej częstotliwości — zwane mikrofalami. Częstość drgań masera odznacza się niezwykłą stałością.

Luki w prawie pracy

plynęło około 800 skarg, które dotyczyły: 1. umów o pracę — 324; 2. wynagrodzenia za pracę — 193; 3. mieszkań pracowniczych (służbowych i zakładowych) — 97; 4. zatrudnienia — 51, 5. urlopów — 53, 6. rent i odszkodowań — 74; 7. lecznictwa sanatoryjnego — 39.

Tu należy wspomnieć, że WKZZ nie jest właściwie organem do rozpatrywania skarg związkowców. Droga służbowa skargi związkowca biegnie (lub — winna biec) od rady zakładowej, przez zarząd okręgu do zarządu głównego danego związku, oczywiście gdy pojawia się potrzeba odwołania. Niestety stosunkowo mało skarg wpływa do pierwszej instancji: rad zakładowych, które jakoś nie potrafiły sobie jeszcze wyrobić takiego autorytetu, by członek związku z zaufaniem do nich zwracał się o pomoc w potrzebie. Ten szczebel jest często pomijany, uderza się od razu do zarządu okręgu, do WKZZ, a nawet wyżej.

Ludzie się skarżą, bo też powody do skarg — są. Zacząć by można od ustawodawstwa pracy, w którym szereg podstawowych aktów pochodzi z lat międzywojennych i to przeważnie... dwudziestych. Przepisy te — a regulują one m. in. tak zasadnicze sprawy jak czas pracy, umowę o pracę, tryb zwolnienia itp. — często nie pasują do naszych warunków, obrastają więc w komentarze, interpretacje, do których fachowcy zaglądają ponoć częściej niż do samego przepisu. A to na pewno nie jest dobre.

No ale to w końcu dla dotkniętego zwolnieniem nie jest najważniejsze. Jego interesuje sam fakt zwolnienia oraz odpowiedź na takie np. pytania: dlaczego zwolnili? co przeszkodziło? komu się naraziło? Ale na to zwykle nie otrzyma odpowiedzi. Bo wiem, jak wynika ze statystyki, około 90 proc. skarg w związku ze zwolnieniem z pracy dotyczy zwolnienia za 14-dniowym (fizyczny) bądź 3-miesięcznym (umysłowy) wypowiedzeniem. A wtedy nie potrzeba w myśl przepisów zwolnionemu wyjaśniać — dlaczego. To jest problem istotny dla poczucia prawnego obywatela. W NRD np. wprowadzono do prawa pracy przepis, zobowiązujący do wyczerpującego uzasadnienia każdego zwolnienia z pracy. U nas problem ten czeka na ostateczne rozwiązanie.

Wspomnianych „zwykłych” zwolnień nie można w żaden sposób zaccpić. Nie zakwestionuje ich ani komisja rozjemcza, ani sąd. Choćby się kryły za nimi nieprawości, akty zemsty — ręka sprawie-

dliwości jest tu za krótka. Bo przecież nie naruszono żadnego przepisu prawa.

Wkroczyć może wówczas do akcji jedynie związek zawodowy, organizacja partyjna, czy inne społeczne ciało. Niejedna krzywda została na tej drodze wyrównana, niejedno zło wykorzystane, choć trzeba powiedzieć, że droga to żmudna. Żmudna wtedy, gdy w zakładzie jest słaba organizacja związkowa, słaba organizacja partyjna, gdy więc sprawy nie można załatwić na miejscu. Bo to jest najlepsze forum załatwiania konfliktów: wszyscy się znają, nikt nikogo nie okłamie, bo mu od razu kłamstwo wytkną, tam najlepiej wiedzą, co się komu należy. Do tego trzeba oczywiście zdrowej atmosfery w zakładzie pracy.

Gdy w taką sprawę wkroci ktoś z zewnątrz, ma trudne, a czasami niemożliwe do rozwiązania zadanie. Bo co z tego, że mu dziesięciu ludzi powie, że dyrektor to drań, gdy dziesięciu innych powie, że anioł. Nigdy ktoś z zewnątrz nie pozna w kilkudniowych badaniach owej specyfiki stosunków w danym zakładzie, owego niepowtarzalnego klimatu. A więc podstawą praworządności w stosunkach pracy jest sytuacja społeczna w samym zakładzie pracy.

A jeżeli prawo zostało w oczywisty sposób naruszone? Wtedy sprawa jest o tyle prostsza, że przez komisję

rozjemczą, czy sąd, można stosunkowo łatwo uzyskać korzystny dla pokrzywdzonego wyrok (co zresztą bynajmniej nie oznacza, że ten wyrok będzie łatwo wyegzekwowany — pisaliśmy o takim przypadku we wczorajszym „Głosie”), oznaczający zwykle dość pokładne odszkodowanie pieniężne. A co z winnym naruszeniem prawa? Takie sprawy uchodzą u nas bezkarnie z powodu... luki w ustawodawstwie. Kolegia orzekające takich spraw nie rozpatrują, zasłaniając się ustawą, która tego nie przewiduje. Sądy natomiast nie rozpatrują spraw o wykroczenia, bowiem te należą do kolegiów...

Techniczna inspekcja pracy karze winnych naruszania przepisów bhp (grzywna do 1000 zł), bądź innych przepisów, związanych z ochroną zdrowia. Nie ma jednak takich usprawnień w stosunku do winnych naruszania ustawodawstwa pracy. Zainteresowani twierdzą, że gdyby wprowadzić odpowiedzialność karną za takie wykroczenia (areszt i grzywna), sytuacja w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy poprawiłaby się w sposób zasadniczy i to szybko. Nie podzielać tego, być może przesadnego, optymizmu — twierdzymy, że wspomniana luka w ustawie o wykroczeniach powinna być spiesznie wypełniona.

Zwolniony z pracy, to problem, którego kilka takich aspektów zdołaliśmy tu poruszyć. Będziemy do niego wracać.

MIECZYSLAW SKAPSKI

TELEWIZJA

Chwila rozmowy

Niżej podpisany otrzymał ostatnio kilka listów, w których Czytelnicy dzielą się uwagami na temat programu TV. Jeden z Czytelników — p. Roman M. — pisze: „Czy Poznaniowi brak filmów, że 24 grudnia ub. roku film pt. „Dziedziczka” musieliśmy odbierać z Warszawy? Efekt był taki, że zakończenie nie dołarło już, niestety, do telewizorów poznańskich”.

Telewizja poznańska wyświetla filmy na tej samej zasadzie, co inne ośrodki. To znaczy te obrazy, które zakupi dla siebie. Już nieraz pisaliśmy, że są to na ogół filmy stare i grane na wszystkich niemal ekranach Polski; dzieje się tak wskutek słabości Centrali Wynajmu Filmów, która w TV widzi konkurencję. Są też filmy, które TV może — właśnie wskutek umowy z instytucjami eksploatacji filmów — wyświetlić tylko jeden raz w jednym ośrodku. Tak właśnie było z „Dziedziczką”, tak było wcześniej ze znakomitą „Przygodą” Antoniego. Zakończenia filmu „Dziedziczka” nie zobaczyliśmy z powodu uszkodzenia łączy, co jest zdarzeniem godnym ubolewania ale także przemawiająca za zasadą (nota bene na ogół przestrzegana) nadawania filmów w programie lokalnym, przynajmniej dopóki, dopóki nie ma odpowiednich łączy. I od tej zasady poznańska TV, jak nas poinformowano, nie zamierza odstąpić.

Druga sprawa, poruszona przez tego samego Czytelnika, jest niewielki udział Poznania w programie rozrywkowym. „Popierani aktorzy kasowi Warszawy, Katowic i Łodzi — czytamy w liście — systematycznie ukazują się w telewizorach, choć rzadko bawia, toż się na nich niebażetne sumki, ograniczając tym samym fundusze innych stacji. Ale my chcemy także oglądać i słyszeć poznańskich ulubieńców”.

Ba, gdybyż to było takie proste. Nie ulega wątpliwości, że aktorów i autorów nie mamy takich jak Warszawa. Zespoły i soliści, których wymieniał Czytelnik (J. Milian, Poznańska Pielnasika Radziowa, B. Hardy, J. Hojan, Z. Gładyszewska, B. Zagórska) są wykorzystywane przez poznańską TV. Inna rzecz, że Opera czy Operetka mogłyby gościć na szklanych ekranach, gdyby Poznań miał w ó z t r a n s m i s y j n y. Rozumiem patriotyzm lokalny autora listu, ale, powiedzmy szczerze (i realnie!), Poznań nie może konkurować z Warszawą wcale nie tylko ze względów finansowych.

Chciałbym tu jednak podsunąć poznańskiej TV wykorzystanie w programie lokalnym na przykład tutejszych satyryków, a jest ich w Poznaniu paru. Może nawet udałoby się stworzyć coś w rodzaju miesięcznika aktualności satyrycznych? Lech Konopiński, Julian Mikołajczak, Janusz Przybyś, Włodzimierz Ścisłowski — to przecież nazwiska znane nie tylko w Poznaniu.

Pan Tadeusz Murzyn, świeżo pod wrażeniem filmu jugosłowiańskiego pt. „Kozara”, wyświetlonego 7 bm., napisał: „Wątpię, czy można mieć spokojną noc po obejrzeniu tego filmu, pełnego czoł i makabrycznych scen? Reżyser nie oszczędzał widza i pokazał wojnę bez niedomówień”.

„Kozara”, film ukazujący walkę jugosłowiańskich partyzantów przeciw hitlerowskiemu okupantowi, z okrucieństwem zwalczającym partyzantkę, to rzeczywiście wstrząsające oskarżenie wyrażone w artystycznym języku. Tak wstrząsające, że ludzie wrażliwi rzeczywiście mogli mieć niespokojną noc. Ale wyświetlanie tego filmu wcześniej, mogłoby spowodować oglądanie go przez dzieci. Nie wszyscy bowiem rodzice przestrzegają zapowiedzi: „dozwolony od lat...”. Film był pasjonujący, co Czytelnik sam przyznaje. Czy źle się stało, że TV ten film wyświetliła? Wręcz przeciwnie. Co najwyżej osoby nerwowe powinny zrezygnować z oglądania.

To samo zresztą można powiedzieć o ostatnim spektaklu „Kobry” pt. „Pomyłka, proszę się wyliczyć”, pióra Lucille Fletcher w reżyserii Jerzego Grucy. To też było widowisko szarpiące nerwy i też — znakomite, w czym wielką zasługą Aleksandry Ślaskiej, która pokazała w tej trudnej „nieruchomej” (cały czas w łóżku!) roli wielkie aktorstwo.

Proszę wybaczyć, że dzisiejsza recenzja jest niemal w całości próba rozmowy z Czytelnikiem. Dobry jednak zwyczaj dziennikarski wymaga załatwienia każdego listu lub ustosunkowania się do jego treści.

MARIAN FLEJSIOWICZ

O d czasu, gdy Włoch Schiaparoli odkrył zagadkowe kanały na Marsie, umysły uczonych zaprzęta myśl: czy owe kanały nie są dziełem istot rozumnych. A jeżeli tak, to czym żywią się owe istoty, jakiego typu roślinność może rosnąć na „czerwonej planecie”, czy istnieje tam świat zwierzęcy?

TRUDNE WARUNKI

Dzięki najnowszym osiągnięciom nauki człowiek potrafił z dużym prawdopodobieństwem określić panujące na Marsie warunki fizyczne. Rozrzedzona i cienka atmosfera tej planety ma ciśnienie zaledwie 0,1 atmosfery ziemskiej. Taka atmosfera prawie nie utrzymuje ciepła: wypromieniowuje ona bez przeszkód w przestrzeń. Dlatego różnica temperatur dnia i nocy wynosi tam około 40 stopni.

Podstawowym gazem w tej rozrzedzonej atmosferze jest azot. Istnieją też niewielkie ilości tlenu i dwa razy mniej dwutlenku węgla niż na Ziemi. Metodą spektroskopii udało się też stwierdzić na Marsie obecność pary wodnej. Według obliczeń uczonych, zasoby wodne Marsa są jednak minimalne: wystarczyłoby ich zaledwie na pokrycie tej planety warstwą grubości około 0,075 milimetra. Przy tym woda ta nigdy nie jest w stanie ciekłym: w nocy przekształca się w kryształki lodu, a z nastaniem dnia od razu przemienia się w parę. Czy w takich warunkach może rozwinąć się życie?

TAJEMNICA MÓRZ

Najnowsze badania wykazały, że jednak jakieś formy życia na Marsie muszą istnieć. Niedawno astronom radziecki, W. Morozow, odkrył w widmach powierzchni Marsa pasma, które odpowiadają częściom organicznym.

Poza tym o istnieniu roślinności na

Zboże na Marsie?

Jeszcze jedna hipoteza

tej planecie zdają się świadczyć występujące z nastaniem lata olbrzymie ciemne plamy zwane „morzami”. Formy i zabarwienie tych plam ciągle się zmieniają. Do niedawna przypuszczano, że obszary te pokrywa roślinność przypominająca mchy i porosty rosnące na obszarach ziemskiej tundry. Jednakże, jak dowodzi radziecki biofizyk, Ładın, tego rodzaju roślinność jest zbyt „delikatna”, aby mogła żyć w warunkach marsjańskiego klimatu. Jakiego więc typu roślinność mogłaby się rozwijać w takich warunkach?

CIEKAWY EKSPERYMENT

Szukając odpowiedzi na to pytanie, Ładın odwołał się do eksperymentu, jakiego dokonał ostatnio amerykański fizjolog, Salisbury. Wyniki tego eksperymentu są wręcz zaskakujące.

Salisbury zbudował pomieszczenie, w którym starał się odtworzyć skład atmosfery, ciśnienie, temperaturę i glebę na wzór przypuszczalnych warunków marsjańskich. W tych warunkach próbował hodować najróżniejsze rośliny ziemskie: cebulę, marchew, ogórki, sałatę, strączkowe, kukurydzę, jęczmień, żyto itp. I o dziwo, prawie wszystkie badane rośliny doskonale kiełkowały w tych warunkach.

Syntetyczna atmosfera w pomieszczeniu zawierała 0,09 procent tlenu, 0,24 procent dwutlenku węgla, 1,39 procent argonu i 98,28 procent azotu. Ciśnienie jej utrzymywane było na poziomie 0,1 atmosfery. Temperatura wahała się od

+ 15 do + 25 w dzień i do — 10 stopni w nocy. W tych typowo „marsjańskich” warunkach kiełkowały i rosły do pewnej wysokości zarówno zboża, jak i warzywa. Najlepiej jednak rozwijały się tzw. kserofity — suchorośla pustynne żyjące na Ziemi w warunkach długotrwałej suszy powietrza i gleby. W tych samych warunkach żyły przez dłuższy czas niektóre gatunki robaków i owadów.

Czy można stąd wyciągnąć wniosek, że na Marsie sumią łąny żbóż i dojrzewają arbuzy? Oczywiście to byłoby przesadą. Na planecie absolutnie izolowanej od Ziemi i dysponującej zupełnie odmiennymi warunkami klimatycznymi mogła też rozwinąć się zupełnie inna, nieznana na Ziemi, roślinność. Eksperymenty Salisbury’ego potwierdzają tylko możliwość rosnącej w tych warunkach nawet roślin ziemskiego typu. W Ładın przypuszcza, że są to rośliny dość wysokie, zmieniające swe zabarwienie i formę zależnie od pory doby. W dzień przybierają one barwę ciemną i rozwijają swe liście, by jak najwięcej wchłoniąć energii słońca, w nocy zaś roślina błędnie i kompletnie zamara, zwinawszy liście w rurki.

A jeżeli istnieje świat roślinny, to nie stoi na przeszkodzie, by rozwinął się świat zwierzęcy, aż do istoty rozumnej włącznie. Ostateczne rozwiązanie tej zagadki przyniesie jednak dopiero bezpośrednie wyładowanie człowieka na tej ciekawej planecie.

WŁADYSŁAW KULICKI

TEATRY

KALISZ — „Opera warszawska”; TUREK — „W pustyni i w puszczy”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: — nieczynne. Nofek: „Czego pragnie Lola”, CZARNKÓW — „Dzieci cyrku”; GNIEZNO — Lech: „Zabawa na sto dwa”; POLONIA: „Telefon towarzyski”; GOSTYN — „Miłość powraca wiosną”; JAROCIN — „Pragnienie”; KALISZ — Oaza: „Gdzie jest generał”; KOSMOS: „Szczęście w teście”; STYLOWE: „Ludzie i bestie” (dwie serie); SYRENA: „Dziś i jutro”; GWIAZDY: „Gdzie jest generał”; WOLNOŚĆ: „Mali”; KEPCO — „Krajoznictwo”; KOŁO — „Miłość zielona”; KŁODAWA — „Człowiek idzie za słońcem”; KONIN — Górnik: „Przemienie z wiatrem”; Energetyk: — nieczynne; KOSCIAN — „Matka i córka”; KROTOSZYN — „Białe obłoki”; LESZNO — „Cale zło świata”; MIEDZYCHÓD — „Teresa prowadzi śledztwo”; NOWY TOMYŚL — „Moderato Cantabile”; OBORNIA — „Ukryte skarby”; OSTROW — Roma: „Rodzą się miłości”; SŁONECZKO: „Gwiazdki z gwiazd”; OSTROW — „Tu radio Gliwice”; PIAŁA — Iskra: „Via Margutta”; MILLERUM: „Zaczne grzechy”; PLESZEW — „Czas rozłąki”; RAWICZ — „Ręka w potrzasku”; SŁUPCA — „Kanciarze, Sp. Akc.”; ALICJA w krainie czarów”; ŚREM — „Jona i Erdme”; ŚRODA — „Istota na mordercę”; SZAMÓŁ — „Chcemy się bawić”; TRZECIAKA — „Miłość i gniew”; TUREK — „Konik polny”; WAGROWIEC — „Ojciec i dzieci”; WOLSZTYN — „Człowiek z planety Ziemia”; WRZESNIA — „Synowie i kochankowie”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i aktualn.; 8.50 — Publicystyka międzynarodowa; 9 — Dla klas: I i II aud. pt. „Muzyka opowiada o zimie”; 10 — „Ludzie, jak Domek”; 11 — „Śnieżyca”; 12 — Opow. W. Dunrowskiego; 12.30 — „Wieść tańczy i śpiewa”; 12.45 — Rolniczy kwadrans; 12.55 — Mel. Kazachstanu, muz. ludowa narodów radzieckich; 13 — Dla klas: I i II pt. „Tajemniczy goście na naszym podwórku”; 13.20 — Z melodii i piosenek przez świat; 14 — Tropami ludzi i piosenki; 15.10 — „Postępek w gospodarstwie domowym”; 16.35 — „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 17.05 — „W Sejmie i o Sejmie”; 17.20 — Dla uczniów szkół średnich pt. „Na wirażu”; 17.50 — Uniwersytet Radiowy: „Świat w zwierciadle nauki”; 19 — Nauka jęz. franc. — kurs wyższy; 19.15 — „Ze wsi i o wsi”; 19.30 — Rozmowy o wychowaniu; 20.26 — Sport; 20.30 — „Parnas”; 21.30 — Kwadrans dla poważnych — Trzech panów w łódce — fragm. pow. J. Jerome’a; 22 — Koncert muzyki rozrywk. i tan.; 22.55 — Poradnia Rodzinna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs wyższy; 8.35 — „Z rozważań i wspomnień” — felieton; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10.30 — Z życia ZSRR; 12.25 — Pogad. pt. „Wysiew nawozów siewnikiem zwiększa plony”; 12.30 — Wolna Trybuna Radiowa — cz. II; 12.45 — „List ze Śląska”; 13.25 — „Popioły” — odc. pow. S. Żeromskiego;

Pracownicy poszukiwani

NOWO UTWORZONE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W STRZELCACH KRAJEŃSKICH zatrudni natychmiast:

INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW z długoletnią praktyką w budownictwie na stanowiska kierowników budów i w dziale produkcji na stanowiska st. inżynierów.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zapewnia się mieszkaniem rodzinnie. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa, Dobiegniew, ul. Marchlewskiego 3. W213

†
W dniu 12 stycznia 1964 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.
Franciszek Schefs
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Szczecin, Warszawa. K257

†
Mikołaj Modzelewski
p. s. „Mikołaj”
żołnierz AK zgr. „Syrena”, inspektor KG — uczestnik Powstania Warszawskiego na Żoliborzu urodz. 15. V. 1903 w Kijowie — zmarł 11. I. 1964.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 13.45 na Junikowie.
Pozostali w głębokim smutku
ŻONA, SYN, SIOSTRA I RODZINA
K258

Rezultaty i ambicje

Rok 1963 w powiecie kościańskim

Prawie we wszystkich powiatach województwa poznańskiego podsumowano już rezultaty ubiegłego roku. Obecnie przeprowadza się wnikliwą analizę dostrzeżonych błędów, by uniknąć ich w 1964 r.

Jednym z takich powiatów jest kościański. Na temat wyników roku ubiegłego rozmawiamy z przewodniczącym Prezydium PRN — Tadeuszem Mikołajczykiem.

Rok 1963 — powiedział przewodniczący — był dla rolniczego Kościana raczej pomyślny, mimo że — jak doskonale wszyscy pamiętamy — warunki atmosferyczne mieliśmy niesprzyjające. Ubiegła zima mocno dała się we znaki rolnikom i naszemu powiatowi. Jednak dzięki wzorowej postawie i zrozumieniu wszystkich zainteresowanych udało się nam wykonać plan obowiązkowych dostaw zboża w 100 procentach. Przyniosło to naszemu powiatowi pierwsze miejsce w skali województwa. Ten niewątpliwie sukces osiągnęliśmy dzięki po prawie wydajności z 1 hektara czterech podstawowych zbóż. I tak w 1963 r. przeciętna w powiecie wyniosła 21 q. Warto dodać, że średnia wojewódzka wynosi 19,4, a średnia krajowa 17,2 q z 1 hektara. Również pierwsze miejsce w województwie zdobyliśmy w skupie zwierząt rzeźnych. Plan wykonano u nas także w 100 procentach.

Bardzo pozytywnym objawem jest systematyczne odmladnianie stad bydła, które w ubiegłym roku wzrosło o 11 procent. Nasz powiat wysłał też pewne ilości bekoni na eksport. Chcielibyśmy jednak doprowadzić do tego, by każdy bekon opu-

13.45 — Aud. pedagog.: „Mali winowajcy”; 13.50 — U nas i gdzie indziej; 14 — Grająca szafa; 14.30 — Mówi Technika: „Gorący oddech wielkiego pieca”; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — „Posłuchajmy muzyki i o muzyce”; 15.30 — Dla młodych majsterkowiczów: „Co i jak zmagajemy”; 18.10 — Melodie operetkowe; 19.05 — Muz. i aktualn.; 19.30 — „Szalone dzieje” — słuch. wg komedii W. Katajewa; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Gra Ork. Tan. PR pod dyktando E. Czerwonej; 22.10 — Rozmowa literacka; 22.30 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — cykl: „Nauka w służbie pokoju”; 22.45 — „Miażdżycę mózgu” — autor prof. dr Ewa Osetowska (Polska). Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA
POZNAŃ I PROG. OGÓLNOP.: 9.05 — „Złota podróż” — film fab. prod. ang. — od lat 16; 9.55 — Dla szkół: wykład z fizyki, kl. VI; 10.25 — Przerwa; 16.30 — Transm. meczu hokeja na lodzie ZSRR — Kanada (Moskwa); 18.30 — „W pracowniach polskich uczonych”; 19 — Program pt. „Nie wystarczy narzekać”; 19.20 — „Dziękuję” — progr. public.; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — „Chemia gniewu” — film z serii „Dr Kildare”; 21.20 — „Powrót” — program dokumentalny; 21.55 — Wiadomości TV.

Od 1 kwietnia 1964 r. potrzebni:
OBOROWY do malej obory 25 sztuk bydła, do wszelkich prac kołm w gospodarstwie rolnym, pierwszeństwo ma posiadacz zezwolenia prowadzenia traktoru.
PAŃSTWOWY MŁODZIEŻOWY ZAKŁAD WYCHOWAWCZY ANTONIEWO, poczta i stacja kolejowa Skoki, powiat Wągrowiec. W92

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W TORUNIU, ul. Jagiellońska 12, zatrudni zaraz następujących pracowników:
— INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW,
— INŻYNIERÓW KONSTRUKTORÓW BUDOWLANYCH,
— INŻYNIERÓW MECHANIKÓW w specjalności urządzeń rolnych,
— INŻYNIERÓW GEODETÓW,
— KALKULATORÓW BUDOWLANYCH.

Zgłaszający winni posiadać w swoich specjalnościach uprawienia budowlane oraz dostateczny staż pracy w wykonawstwie i projektowaniu zgodnie z wymaganiami przepisami dla Biura Projektów.
Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w myśl Uchwały 231 — Rady Ministrów z dnia 2. VII. 1958 r. W168

†
Dnia 13 stycznia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Feliks Nobik
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
157356

†
Dnia 13 stycznia 1964 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, przeżywszy lat 43, śp.
Leszek Królikowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Solącu.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIECI
Poznań, ulica Litewska 19.

Buble nie zawsze są bublami...

Ostrowska giełda

Niektóre zakłady pracy, szczególnie przemysłowe, gromadzą często w swoich magazynach zapasy surowców, narzędzi, części wymiennych itp. Zdarza się bowiem że niektóre części wymienne lub surowce trudno otrzymać na rynku. To oczywiście może spowodować wstrzymanie produkcji. Wiele lepiej mieć pewien zapas.

W Ostrowie jednak wartość zapasów ponadnormalnych wyniosła ... 20 mln. zł. Połowa z tego — to zapasy zbędne. Jak do tego doszło? Na ogół bardzo prosto: produkcja się udoskonala, jej profil się zmienia, a zapasy zostają. Wysilki czynione do celu ich upłynienia, zazwyczaj nie dają rezultatów. Nadmierne gromadzenie zapasów zwłaszcza surowca kosztuje państwo zbyt drogo, by mogło być tolerowane.

Tym problemem zainteresował się **Komitet Powiatowy PZPR w Ostrowie**. Z jego inicjatywy zorganizowana została w tym mieście pod koniec ubr. giełda materiałowa. **Sześć największych zakładów przemysłowych m. in.:** Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, Zakłady Automatyki Przemysłowej, Zakłady Sprężu Mechanicznego, Wielkopolskie Zakłady Urządzeń Młynskich, zaferowały na niej do sprzedaży materiały i narzędzia wartości 18 mln. zł. M. in. narzędzia pomiarowe, sprzęt radiotechniczny, tarcze ściernie, różnorakie frezy itp.

Czy giełda była potrzebna? Okazało się że jak najbardziej. ZNTK np. szukały po całym kraju specjalnych silniczków do pomp, lecz nie znalazły. Tymczasem te właśnie silniki wystawiono jako „buble” na stoisku... ostrowskiego ZAP. Natychmiast też kupiono ich 50 sztuk. Zaopatrzeniowcy tych samych ZNTK zjeżdżali również cały kraj w poszukiwaniu 2-calowych trójników do przewodów parowych. Szukali także w Kolejowych Zakładach Nawierzchniowych Skalmierzyce. Nie znaleźli. Tymczasem, na giełdzie zauważyli je właśnie na stoisku KZN Skalmierzyce.

Jak się więc okazało giełda była z pewnością potrzebna. Jak wynika informacja międzyzakładowa na temat zbędnych materiałów nie zawsze jest niestety pękła i właściwie zrozumiana. Na giełdzie dokonano obrotów za 3 mln. zł.

R. J.

czoraj
piasek do nas
„W naszym sklepie ziarna” — taki napis znajduje się w sklepie pończosznym MHD w Gnieźnie. Tymczasem sklep nie jest zaopatrzony w żadne wełniane pończochy, skarpety itp. Prawdopodobnie znajdują się one w sklepie, gdy napis będzie głosił „W naszym sklepie wiosna” — przypuszcza Czytelnik z Cienieja.

O 50-leciu współzycia małżeńskiego Agnieszki i Ignacego Pyzdrowskiego — pisze nam Czytelnik z Krotoszyna. Dodając jednocześnie, że czcigodni Jubilatcy wychowali 5-cioro dzieci i 8-mioro wnuków oraz 4 prawnuków.

J. Kurczab na spotkaniu z widzami Gniezna

Znany literat krakowski Jan Kurczab, autor granej w wielu teatrach interesującej sztuki współczesnej pt. „Kanał” był ostatnio gościem Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie. Sztukę tę w reżyserii dyr. Aliny Obidniak i scenografii Józefa Kalisza wystawia z dużym powodzeniem również Teatr Gnieźnieński.

J. Kurczab wziął także udział w spotkaniu z gnieźnieńskimi widzami. Dyskusja dostarczyła bogatego i interesującego materiału dyskusyjnego. Właściwie wykorzystanie go może się okazać niezwykle pożyteczne w realizacji postulatu przybliżenia teatru do jak najszerszych kręgów widzów. (na)

Kurs dla ZMS-owców w Szamotułach

Staraniem Komitetu Powiatowego ZMS w Szamotułach odbył się ostatnio w Obrzycku czterodniowy kurs szkoleniowy powiatowego aktywu ZMS.

Program kursu obejmował m. n. analizę działalności organizacji młodzieżowej w powiecie szamotulskim ze szczególnym uwzględnieniem włączenia młodzieży ZMS-owskiej do czynów na XX-lecie Polski Ludowej. Oprócz tych zagadnień kurs spełnił także rolę spotkania środowiskowego aktywu Szamotuł, Wronek i Pniew, w czasie którego uczestnicy wymienili między sobą wiele doświadczeń ze swojej pracy. Dużo mówiono także o pracy poszczególnych grup działania w zakładach pracy, o organizowaniu życia kulturalno-rozrywkowego i planach na rok bieżący. (jg)

Na peryferiach za mało sklepów

Sieć handlu detalicznego w Lesznie należy niewątpliwie do najbardziej rozwiniętych w naszym województwie. Szczególnie w minionych latach liczba placówek znacznie wzrosła.

Obecnie Leszno posiada 216 sklepów, w tym 14 przemysłowych i 102 branży spożywczej. Z ogólnej liczby czynnych jest 9 punktów samoobsługowych i 53 sklepy presalekcyjne. Większość jednak sklepów znajduje się w centrum miasta, a za mało jest ich w dzielnicach peryferyjnych.

W tej sytuacji władze handlowe powinny zwrócić uwagę na dalszy rozwój sieci detalicznej na peryferiach oraz na nowo budującym się osiedlu mieszkaniowym przy ulicy Dąbrowskiego.

Ostatnio MHD Artykułami Spożywczymi otworzył na przedmieściach Leszna jeden sklep spożywczy i dwa punkty sprzedaży detalicznej. Jest to jednak kropla w morzu w porównaniu do potrzeb. (R)

GORZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LESNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWEJ „LAS” W GORZOWIE WLKP., ul. Mieszka I 57, telefon 28-02, 42-51, poszukuje do pracy zaraz: **DWÓCH INŻYNIERÓW TECHNOLOGÓW** z zakresu technologii owocowo-warzywnej i mięsnej.

Pisemne podania składać pod w. w. adresem. Warunki pracy i płacy do omówienia. W170

Praca
Potrzebny pracownik na gospodarstwo. Rzaniak Gołuski, poczta Pałędzie. pow. Poznań. 13186g
Przyjmie ucznia w naukę krawiectwa. Mistrz krawiecki Stanisław Konik, Czempiń, ul. Długa 15. 13188g
Przyjmie zaraz wysoko kwalifikowanego mistrza narzędziowca, do samodzielnego kierowania produkcją eksportową oraz przyjmie kobiety, które posiadają długoletni okres pracy przy produkcji galanterii metalowej. Wroniecka 10 m. 9, godzina 16-18. 13228g

Sprzedaż
Tokarnie metrowkę na pryzmach oraz szybę przednią do samochodu „Fiat” 600 sprzedam. Telefon 428-73, po godz. 15. 13175g
Sprzedam duże angielskie szale „Mohair”. Sobiech, ul. Kochanowskiego 2 m. 6, godz. 17-19. 13180g
Sprzedam piec westfal. Poznań, Bogusławskiego 29 m. 7. 13187g

Nieruchomości

Sprzedam 2 morgi sadu w Szczepankowie, telefon 704-89. 13239g
Domek nieduży, ogrodem, w Poznaniu, okolice, kupię. Oddam samodzielne 3-pokojowe mieszkanie. Oferty tylko z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 13196g.

Sprzedam gospodarstwo 18 ha nadające się na wszelką hodowlę względnie 9 ha ziemi traktorem 20 KM i wiazankę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 13204g.
Sprzedam gospodarstwo 6 móg ziem z zabudową. Szkoła i skład na miejscu, blisko Poznania. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 13237g.

Dnia 12 stycznia 1964 r. zmarł nagle nasz długoletni i powszechnie lubiany Kolega
Michał Sławiak
sekretarz Okręgu III PZHGP, członek honorowy, sędzia Krajowy i Międzynarodowy, odznaczony za wybitne zasługi w pracy społecznej i hodowlanej, Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Górczynej.
Zarząd i GRUPY LOTOWEJ PZHGP — POZNAŃ 13473g

W dniu 12 stycznia 1964 r. zmarł nagle długoletni członek Wojewódzkiego Związku Hodowców Drobnych Inwentarzy w Poznaniu, członek Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Hodowców Drobnych Inwentarzy w Warszawie, zasłużony hodowca odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
Michał Sławiak
W Zmarłym straciliśmy oddanego i cenionego hodowcę.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA W POZNANIU 13458g